

Beata Biedrońska-Słotowa, Jadwiga Faust

Konserwacja wschodniego namiotu z XVII w. ze Zbiorów Czartoryskich w Muzeum Narodowym w Krakowie

Ochrona Zabytków 41/1 (160), 59-61

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONSERWACJA WSCHODNIEGO NAMIOTU Z XVII W. ZE ZBIORÓW CZARTORYSKICH W MUZEUM NARODOWYM W KRAKOWIE ¹

Namiot, którego konserwację przeprowadzono w Pracowni Konserwacji Tkanin Muzeum Narodowego w Krakowie, pochodzi z kolekcji ksiąg Czartoryskich. Do Polski przywiózł go wraz z innymi wojennymi łupami król Jan III Sobieski po Odsieczy Wiedeńskiej w roku 1683. Konstrukcja namiotu świadczy o jego ceremonialnej funkcji: składa się on z trzech ścian, z których dwie boczne, nieco dłuższe, mają kształt trapezów, jednospadowego dachu oraz ściany przedniej, niższej od bocznych, podnoszonej ku górze i tworzącej rodzaj paradnego baldachimu. Namiot wykonano z cienkiego wełnianego sukna, ozdobiono od wewnątrz, od zewnątrz natomiast pokryto grubym płótnem nasączonym impregnacją w zielonym kolorze. Szkielet namiotu tworzą cztery drewniane maszty zakończone złożonymi kulami mosiężnymi oraz szerokie taśmy bawełniane, z których dwie przechodzą od narożników krzyżując się pośrodku dachu; nadto przez połąć dachową przeprowadzono dodatkowe trzy poprzeczne i trzy podłużne taśmy rozmieszczone w regularnych odstępach.

Omawiany obiekt pierwotnie składał się z płaskiego dachu, czterech ścian i falban, górnej i dolnej, służących do uszczelnienia konstrukcji. Do tak skonstruowanego namiotu dodano później, prawdopodobnie w XVIII w., cztery skrzydła przedłużające ściany boczne oraz dwa kliny, które wszyte między ściany boczne i dach zmieniły go z płaskiego na jednospadowy i w konsekwencji spowodowały uniesienie ściany przedniej ku górze, nadając jej charakter okapu. Namiot pierwotnie ozdobiony był aplikacjami, wykonanymi bardzo precyzyjnie. Bardzo drobne elementy dekoracji okonturowano kładzionymi nićmi jedwabnymi lub złotymi przytrzymywanymi w różnych odstępach poprzecznymi ściegami z nici bawełnianych; każdy z tych elementów jest o ton jaśniejszy lub ciemniejszy, a niektóre z nich jeszcze, jak na przykład płatki kwiatów, są cieniowane. Inne zaś – dla uzyskania podobnego efektu – tkane z dwubarwnych nici. Światłocien używany dla kształtowania motywów jest podstawowym czynnikiem stanowiącym o efekcie trójwymiarowości, dzięki niemu także kompozycja roślinna rozmieszczona w mihrabach stwarza wrażenie przestrzennej.

Niektóre części namiotu (klin między dachem i ścianami bocznymi oraz boczne skrzydła) ozdobiono techniką intarsji polegającą na wszywaniu kawałków sukna w odpowiednio wycięte otwory w tle. Brzegi motywów i tła złączono nićmi bawełnianymi, które zasłonięto jedwabnym sznureczkiem kładzionym. Sznureczkiem zaznaczone są też niektóre detale wzoru, jak na przykład łodygi kwiatów.

Dotychczas w literaturze fachowej wskazywano na Turcję jako na miejsce powstania całego namiotu. Jednak stylistyka form dekoracji namiotu bliższa jest sztuce Indii. Dla sztuki tureckiej charakterystyczne są geometryczne motywy oraz kontrastowe zestawienie barw.

Argumentem przemawiającym za indyjskim pochodzeniem opisanych części namiotu może być i to, iż tradycja używania podobnych namiotów do celów parad-

nych przetrwała w Indiach do dziś. Natomiast intarsjowane części namiotu – prawdopodobnie fragmenty makaty – wykonano zapewne w Turcji. Świadczą o tym charakterystyczny dla sztuki tureckiej koloryt granatowo-czerwony oraz płaska stylizacja motywów ornamentalnych.

Przekazany do konserwacji namiot był bardzo brudny. Cały pokryty był kurzem. Ponadto miał odrpnięte lub oddarte falbany i ich podszewki, zniszczony jedwab przy aplikacjach. Wewnętrzna, zdobiona aplikacjami strona dachu i ścian zniszczona była na całej powierzchni – niewielkie, ale liczne ubytki tła oraz niektórych elementów aplikowanych. Najbardziej zniszczone były jedwabne nici tworzące kontur naokoło aplikowanych detali. Płótno lniane od strony zewnętrznej, łatanie prawdopodobnie w XIX w., w wielu miejscach było podarte. Bardzo zniszczona była tkanina wokół otworów służących do osadzania masztów, wykończonych i zabezpieczonych skórzanym kołnierzem.

W konserwacji namiotu zastosowano metodę klasyczną² wypracowaną przez konserwatorów Rijksantikvarieambetet och Statens Historiska Museet w Sztokholmie, a polegająca na: 1) stosowaniu w czasie konserwacji wyłącznie zabiegów wykonywanych igłą surowców naturalnych, 2) ograniczeniu się do konserwacji zabezpieczającej, 3) konsekwentnym przestrzeganiu zasady odwracalności konserwacji, 4) wykluczeniu zabiegów rekonstrukcyjnych.

Główny problem przy ustalaniu postępowania konserwatorskiego przy namiocie stanowiło wykruszenie nici przędzy jedwabnej, które wyznaczały kontury elementów dekoracji. Wąskie pasmo tych nici przytwierdzono do płaszczyzny namiotu krótkimi, poprzecznymi ściegami. Zarówno w części aplikowanej namiotu, jak i w części intarsjowanej, nici te pełniły dwie funkcje: estetyczną, gdyż „zaznaczały” kontur i rysunek wewnętrzny ornamentu, oraz „techniczną”, gdyż poprzeczne ściegi mocowały jednocześnie do podłoża nałożone nań elementy aplikacji oraz wzmacniały łączenia dekoracji intarsjowanej z suknom tła. „Techniczna” funkcja tych nici zdecydowała o tym, że w czasie konserwacji postanowiono wprowadzić w miejsce wykruszonych nowe nici z naturalnego jedwabiu. Chroniąc w ten sposób aplikację przed odpadaniem, a intarsję przed powstawaniem rozstępów, zabezpieczono jednocześnie pod nowymi nićmi resztki nici pierwotnych, które, gdyby pozostały nie przykryte, w krótkim czasie wykruszyłyby się całkowicie. W partiach intarsjowanych, gdzie nici kładzione znaczyły rysunek łodyg wiążących motywy kwiatowe w ornament, uzupełnienie nici zabezpieczało dobrze jeszcze widoczny ślad pierwotnego rysunku różniący się barwą od spłowiałego tła.

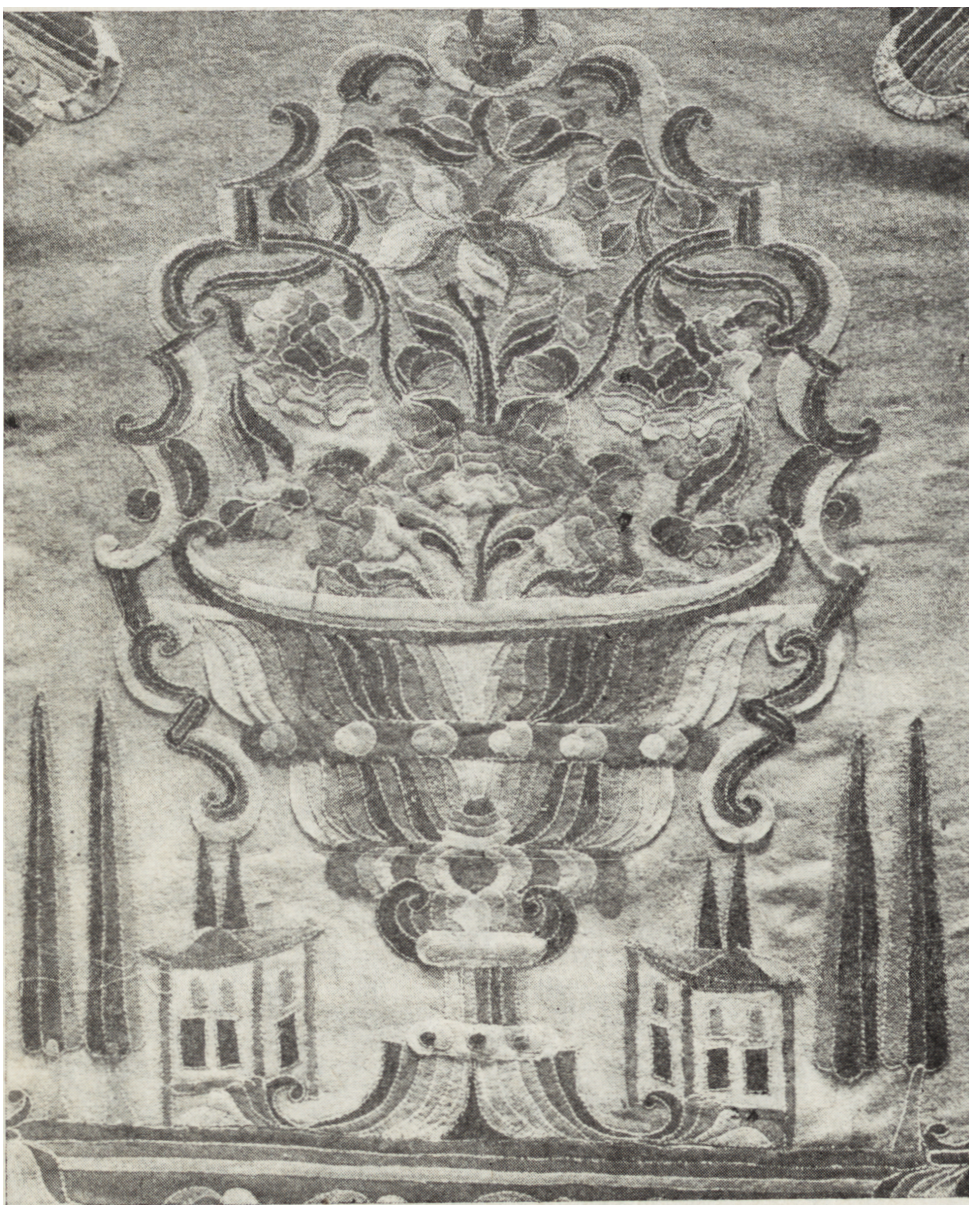
¹ Referat nie był wygłoszony na sesji, został przesłany w późniejszym terminie.

² Opis metody klasycznej wypracowanej przez konserwatorów szwedzkich autorstwa Marii Taszyckiej.



1. Fragment intarsjowanej części namiotu (stan przed konserwacją)

1. Part of the inlaid part of the tent (condition before conservation)



2. Fragment aplikowanej części namiotu (w trakcie konserwacji)
(fot. J. Zawadzki)

2. Part of the appliquéed part of the tent (during conservation)

Zdecydowano, że konserwacja namiotu przeprowadzona zostanie tradycyjnymi metodami postępowania w oparciu o naturalne surowce. Nie stosowano rekonstrukcji. Pierwszą czynnością było mechaniczne oczyszczenie z kurzu całego namiotu za pomocą miękkiego pędzla włosianego i odkurzacza. Następnie przystąpiono do rozmontowywania namiotu w celu ułatwienia oczyszczenia i zabezpieczenia tkaniny. W pierwszej kolejności rozmontowano dach, to znaczy odłączono część wewnętrzną pokrytą wzorami aplikowanymi od części zewnętrznej płóciennej. Taśma konstrukcyjna przyszyta jest na stałe do płótna zewnętrznego, do niej zaś przymocowana jest część dachu zdobionego aplikacją. Nie było więc problemu z rozdzieleniem obu części po usunięciu niewielkiej ilości autentycznych szwów. Następnie rozpatrzono możliwość oczyszczenia tkaniny wodą. Ze względu na rodzaj materiału wełnianego, który mógł się skurczyć lub sfilcować, a naszywane aplikacje, szczególnie większe ich fragmenty, mogły się „pofalować” lub „skrepować” zrezygnowano z kąpieli w wodzie destylowanej z dodatkiem jednego ze środków piorących. Rozważając możliwość prania zbadano trwałość barwników i okazało się, że są one pochodzenia roślinnego, a więc są szczególnie wytrzymałe na pranie i tarcie. Postanowiono więc oczyścić tkaninę aplikowaną oraz podszewkę z dwu stron wodą destylowaną i wywarem z korzenia mydlnicy lekarskiej. Kolejno czyszczono poszczególne fragmenty tkaniny, najpierw wodą z wywarem z mydlnicy, następnie bardzo starannie czystą wodą destylowaną, oraz suszono. Czynność tę wykonywano na stole za pomocą gazy bawełnianej. Zabiegom tym poddano najpierw lewą, potem prawą stronę tkaniny. Następnie przygotowano materiał konserwatorski: płótno bawełniane (batyst), nici z jedwabiu naturalnego oraz nici bawełniane barwione fabrycznie. Płótno farbowano barwnikami bezpośrednimi na dwa kolory. Na sześć kolorów farbowano barwnikami polfalanowymi nici jedwabne oraz drobne fragmenty płótna bawełnianego, które potrzebne były

jako podkład do kolorystycznego zretuszowania ubytków w tle namiotu. Dach namiotu przyfastrygowano do podkładu, następnie założono na krosna. Pracę rozpoczęto od środka tkaniny, posuwając się ku brzegowi najpierw w jedną, potem w drugą stronę. Ułatwiło to właściwe ułożenie i napięcie podkładu. Zabezpieczono i wyretuszowano wszystkie ubytki wełnianego tła przez podłożenie płótna w odpowiednio dobranym kolorze. Zabezpieczono także elementy aplikowane, szczególnie te, które z powodu osłabienia przytrzymujących ich nici bawełnianych były narażone na odprucie oraz uzupełniono wyznaczające kontury aplikacji nici jedwabne tam, gdzie były zniszczone całkowicie. W miejscach, gdzie zachowały się częściowo, kładziono nowe na zniszczonych. W ten sposób zabezpieczono je przed pełnym wykruszeniem. Nie uzupełniano natomiast brakujących aplikacji. Pożornie oryginalne jedwabne nici tworzą dość gruby i mięsisty sznureczek. Faktycznie są to miękkie nici jedwabne ułożone luźno naokoło formy aplikowanej. Dzięki przytrzymywaniu ich ściągami wykonanymi nićmi bawełnianymi w odstępach 3 mm tworzą się regularne karbki imitujące skręt sznureczka.

W podobny sposób przeprowadzono konserwację wewnętrzną stronę dwóch płatów i okapu. Oczyszczono zewnętrzną płócienną stronę namiotu i zabezpieczono dwubarwną, aplikowaną falbanę. Ze względu na zbliżający się termin otwarcia ekspozycji nie wykonano konserwacji jednego płatu. Został on jedynie oczyszczony i tymczasowo zabezpieczony w miejscach najbardziej zniszczonych. Rozmontowane części obiektu – zewnętrzną i wewnętrzną aplikowaną – połączono razem według dawnych oryginalnych szwów.

*Jadwiga Faust
Pracownia Konserwacji Tkanin
Muzeum Narodowego w Krakowie
Beata Biedrońska-Słotowa
(część dotycząca historii obiektu)
Pracownia Konserwacji Tkanin
Muzeum Narodowego w Krakowie*

THE CONSERVATION OF A 17TH-CENTURY ORIENTAL TENT FROM THE CZARTORYSKIS' COLLECTION IN THE NATIONAL MUSEUM IN CRACOW

The conservation of the tent was done in the Atelier for the Conservation of Textiles in the National Museum in Cracow. It comes from the collection of Czartoryskis princes and according to the tradition it was brought to Poland by King John III Sobieski after the siege of Vienna in 1683. The inside layer of the tent was made of thin woolen cloth and the outside one – of thick impregnated cotton. Originally the tent consisted of a flat roof, 4 walls and 2 flounces: top and bottom. It was all adorned with a technique of appliqué work contured with gold and silk threads. The ornament of this part of the tent reveals its Indian provenance. Most probably in the 17th century 4 wings were added which extended side walls as well as 2 quoins changing the shape of the roof from flat to pent one. Subsequent parts of the tent were most probably made in Turkey and decorated in an inlay technique. Places of splicing all parts were covered with silk string. When making a conservation programme a classical method was followed, universally used in Cracow's Atelier. It consisted in an exclusive use of a needle and natural raw materials, use of pro-

tective conservation only, observance of the rule reversibility and exclusion of reconstruction treatment.

After disassembling all parts of the tent and cleaning in water bath with soap-wort cotton bases were put under the whole fabric and protected on looms. The missing appliqué work was not reconstructed. Missing parts were replaced with pieces of cotton dyed needed colours for retouching purposes.

The biggest problem was the crumbling out of silk thread contouring elements of decoration. The thread played a double role: it formed an internal outline of the ornament and fastened the appliqué work to the base. A technical role of the thread decided of its complete reconstruction, in spite of the principles observed. In places where the threads were partially preserved, a new thread was laid on the original one in order to protect it.

Due to the lack of time one hoarding was secured provisionally. The whole of the tent was spliced, authentic stitches were reconstructed and then it was earmarked for display.